



Ostatnia przysięga Podhalańczyków

Bóg w sercu, a szarotka na berecie

tekst

ANDRZEJ CAPIGA

redaktor wydania

Uczniowie z Zespołu Szkół w Jeżowie, niewielkiej miejscowości w powiecie niżańskim, redagujący szkolną gazetkę „Post Scriptum”, po raz kolejny udowodnili, iż niekoniecznie trzeba mieszkać w metropolii, aby odnieść sukces. Pokazali, że pasja, wytrwałość i zaangażowanie, plus oczywiście odrobina talentu, w zupełności wystarczą. Sukces jest jeszcze większy, jeżeli młodzież, a tak to jest właśnie w Jeżowie, ma troskliwego i oddanego jej nauczyciela, poparcie dyrekcji oraz finansowe wsparcie władz samorządowych.



STALOWA WOLA: Przysięga Podhalańczyków

Kalendarium peregrynacji

Obraz nawiedzi kolejne parafie dekanatu koprzywnickiego

7 grudnia

– parafia Chodków

8 grudnia – parafia

pw. św. Floriana w Koprzywnicy

9 grudnia – parafia

pw. MB Różańcowej w Koprzywnicy

10 grudnia

– parafia Skotniki

11 grudnia

– parafia Samborzec

12 grudnia

– Wyższe Seminarium Duchowne

Od 13 grudnia

nastąpi przerwa związana z konserwacją obrazu.

Żołnierze z 21. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa wypełnili w ostatnią sobotę listopada wnętrze bazyliki konkatedralnej w Stalowej Woli. W głównej nawie stała kompania reprezentacyjna Podhalańczyków w pelerynach i góralskich czapkach z orlimi piórami, po bokach rekruci.

Uroczystość była niezwykła, ponieważ była to ostatnia przysięga zasadniczej służby wojskowej Podhalańczyków. Wkrótce brygada będzie w pełni zawodową jednostką bojową. Był to więc historyczny dzień.

Kazanie do dowódców, żołnierzy i ich rodzin wygłosił sufragan sandomierski ks. Edward Frankowski. Przypomniał o Centralnym Okręgu Przemysłowym, którego największą inwestycją była Stalowa Wola, gdzie powstał zakład produkujący sprzęt pancerny dla wojska. Biskup wspominał także, że Msza odbywa

się w świątyni poświęconej przez metropolitę krakowskiego, a późniejszego papieża Jana Pawła II, a konsekrowanej przez prymasa Józefa Glempa. Ten kościół jest także symbolem sprzeciwu wobec komunistycznego totalitaryzmu.

– Każdy żołnierz, który w poczuciu świętego obowiązku, z miłości do ojczyzny, ofiaruje Bogu życie swoje na polu chwały, zasługuje w świetle teologii moralnej na te same honory, jakich Kościół używa swoim bohaterom religijnym. Kościół odnosi się do ojczyzny tak, jak do każdego wielkiego dzieła Bożego, a więc z czcią

i miłością – powiedział bp Edward Frankowski.

– Ojczyzna to społeczne wiano duchowych, moralnych i materialnych dóbr i zobowiązań, danych nam od Boga, a przekazanych od ojców naszych w tym celu, byśmy strzegąc je, pomnażając, mogli własne szczęście na ziemi pomnożyć i podzielić – mówił biskup do Podhalańczyków.

Przysięga odbyła się na ulicy Staszica. Po obu jej stronach ustawiło się kilka tysięcy osób. Żołnierzy pobłogosławił z trybuny ks. Władysław Żązel, duszpasterz Podhalańczyków.

Na zakończenie uroczystości żołnierze zaśpiewali hymn Podhalańczyków: „Gdzieś tam w Polsce na wschodniej granicy podhalański rozciąga się gród, tam są ludzie twardzi i silni, bo tak prowadzi ich Bóg. Szarotkę mamy w herbie, bo rzadki górski to kwiat, a Boga mamy w sercu, wiarę, miłość i górski wiatr”.

rd

Powstały katolickie przedszkola



Siostry podczas swojej codziennej pracy z dziećmi

SZEWNA. W sobotę 22 listopada bp Edward Frankowski poświęcił dom zakonny Sióstr Służebniczek Dębickich oraz prowadzone przez nie przedszkole. Na uroczystości przybyły m.in. s. Mieczysława Pyśkiewicz – wikaria generalna zgromadzenia oraz s. prowincjalna Inga Gęza z zarządem prowincji tarnowskiej. Siostry przybyły do parafii św. Mikołaja 26 sierpnia br., dzięki staraniom

miejscowego proboszcza ks. Jana Butryna. Pracują w dwóch przedszkolach: s. Barbara Szeliga prowadzi przedszkole przy szwieńskiej parafii, natomiast s. Marcelina Zoń (przełożona nowego domu) opiekuje się dziećmi w przedszkolu parafialnym, które mieści się w budynku szkoły podstawowej w Częstocicach. Obecnie pod ich opieką jest trzynaścioro dzieci.

Msza w intencji biskupa

SANDOMIERZ. Z inicjatywy Sandomierskiej Kapituły Katedralnej 7. dnia po pogrzebie została odprawiona żałobna Msza św. w intencji zmarłego bp. Mariana Zimałka. Mszę św. koncelebrowali kanonicy gremialni i honorowi

Kapituły Katedralnej pod przewodnictwem dziekana kapituły ks. Wiesława Wilka. Homilię zaś wygłosił ks. Józef Krasieński. W intencji zmarłego biskupa modlili się również przybyli na Eucharystię wierni. **red**



Sandomierscy kanonicy modlili się za duszę bp. Mariana Zimałka

Rocznica sakry

SANDOMIERZ. W szóstą rocznicę sakry i ingresu ordynariusza sandomierskiego bp. Andrzeja Dziegi została odprawiona uroczysta Msza św. w bazylice katedralnej. Eucharystii przewodniczył bp Andrzej Dziega, który dziękował Bogu za 6 lat posługiwania biskupiego w diecezji sandomierskiej. W homilii bp Dziega podkreślił, że „Chrystus chce królować w człowieczym sercu, w człowieczych myślach, w człowieczych wyborach, w człowieczych uczuciach, w człowieczych czynach, a poprzez człowieka chce, by Jego królowanie stało się jednym, powszechnym królestwem

sprawiedliwości, prawdy, miłości i pokoju”. Po Mszy św. chętni mogli złożyć biskupowi życzenia w Instytucie Teologicznym. **dw**



Życzenia bp. Andrzejowi Dziegę składali także najmłodszy

Debata o św. Pawle

SANDOMIERZ. W sandomierskim Domu Katolickim odbyło się spotkanie z ks. dr. Zbigniewem Niemirskim. Biblista, a zarazem dyrektor radomskiego oddziału „Gościa Niedzielnego”, wygłosił wykład na temat „Fenomen św. Pawła”. Prelegent w słowie „fenomen” uwypuklił aspekt aktualności. Wskazał na kilka tematów, które wciąż skłaniają do uwagi i refleksji. Jednym z nich jest obecna w czasach św. Pawła i dziś pokusa szukania samozbawienia poza Chrystusem. Po wykładzie odbyła się ożywiona dyskusja. Organizatorem spotkania był sandomierski Klub Inteligencji Katolickiej **ms**



Kapelan KIK ks. prał. Wiesław Wilk (z prawej) wręczył ks. Niemirskiemu tom swoich wspomnień pt. „Dzień się nachylił”

Warsztaty w Tygodniu Biblijnym

SANDOMIERZ. W gmachu Instytutu Teologicznego odbyło się pierwsze spotkanie warsztatowe, przygotowujące do XIII Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Biblijnej dla szkół ponadgimnazjalnych. Tematyka konkursu obejmuje w tym roku Ewangelie synoptyczne w przekładzie Biblii Tysiąclecia. Organizatorzy to „Civitas Christiana”, a na szczęblu diecezji sandomierskiej Duszpasterstwo Dzieci i Młodzieży, Wydział Nauki i Wychowania Katolickiego kurii diecezjalnej oraz Dzieło Biblijne im. Jana Pawła II. Spotkanie prowadzili ks. dr hab. Roman B. Sieroń

oraz Sławomir Kowalik. Na najlepszych czekają indeksy na katolickie uczelnie (KUL Jana Pawła II, UKSW) oraz ciekawe nagrody. Kolejne warsztaty odbędą się 19 grudnia 2008 r. o godz. 15.00. **red**

GOŚC SANDOMIERSKI
sandomierz@goscnieдельник.pl

ADRES REDAKCJI: 27-600 Sandomierz,
ul. Staromiejska 11
TELEFON 015 832 76 60 FAKS 015 832 76 61
REDAGUJĄ:
ks. Michał Szawan, Andrzej Capiga,
Marta Woynarowska

Ku istocie rzeczy

Godziszów chce rozśpiewać wiernych



felieton

BP WACŁAW
ŚWIERZAWSKI

biskup senior

Kredyt wiary

Jan Chrzciciel na przecięciu Starego i Nowego Testamentu jest osobą rozpoczynającego się ostatniego aktu dramatu, który nazywamy Objawieniem. Rozpoczęło się ono, kiedy głos z ciemności wezwał Abrahama i kiedy Abraham poszedł za tym głosem. Kto ma trudności w tej materii, niech sobie to dobrze zapamięta. Tysiąc osiemset lat wydarzeń! Bóg interweniuje w dzieje, staje się faktem historycznym. A teraz w ostatnim akcie wypowie Słowo, ostatnie Słowo: Logos, Słowo Boga staje się ciałem, następuje Boże Narodzenie. Będzie więc coraz wyraźniej to Słowo stawać się obliczem, które można zobaczyć.

Na tym polega dojrzwanie naszej wiary: by słuchając o Bogu, wpatrywać się w Tego, na którego Jan Chrzciciel pokazuje palcem – w Jezusa historycznego i Jezusa w Hostii – i coraz wyraźniej widzieć to samo jedno oblicze Syna Bożego, któremu już można dać cały kredyt swojej wiary. Bez wiary bowiem nie ma zbawienia. Iuż to ludzi jednak mówi:

ja wierzę, ale nie praktykuję;
ja wierzę, ale do pewnych granic; a nawet: ja nie wiem, co to jest wiara. Wiara to zajęcie stanowiska wobec Boga żywego, objawiającego się w Jezusie Chrystusie – poprzez przyświadczenie intelektualne, poprzez pełną ufność i pełną wierność, bo skoro jest Bogiem, to jest wierny; jakże wobec wierności Wiernego być niewiernym?

Bp Wacław Świerzawski

Cecyلياńskie spotkania

I Wojewódzkie **Cecyلياńskie Spotkania Chórów Parafialnych** odbyły się w kościele pw. św. Teresy od Dzieciątka Jezus w Godziszowie.

Głównym celem naszych spotkań jest aktywizacja amatorskiego ruchu chóralnego, pielęgnowanie muzyki religijnej, dzielenie się doświadczeniami, nawiązywanie kontaktów, promowanie i inspirowanie wartościowej twórczości muzycznej o liturgicznym przeznaczeniu – mówi Anna Kaproń, dyrektorka Gminnego Centrum Kultury w Godziszowie. Honorowym patronem przeglądu jest bp Andrzej Dzięga.

W pierwszych spotkaniach, których pomysłodawcami i organizatorami byli Gminne Centrum Kultury oraz ks. proboszcz Józef Krawczyk, uczestniczyło osiem chórów z diecezji sandomierskiej oraz lubelskiej. Jury pod



Godziszów: W pierwszych spotkaniach wystąpiło osiem parafialnych chórów

przewodnictwem Janiny Biegalskiej z Urzędu Marszałkowskiego w Lublinie pierwsze miejsce przyznało chórowi z Krężnicy Jarej pod kierownictwem Aleksandra Wodniaka. Drugie i trzecie miejsca przypadły odpowiednio chórom z Wilkołazów (dyr. Bartłomiej Baran) i Godziszowa (dyr. Mirosław Maksim). Wyróżnienie specjalne stało się udziałem chóru ze Zdziłowic (dyr. Elżbieta Zarzeczna). Wszystkie zespoły otrzymały nagrody pieniężne ufundowane przez starostwo powiatowe

w Janowie Lubelskim, Andrzeja Olecha – wójta gminy Godziszów, GCK oraz ks. proboszcza Józefa Krawczyka.

– Chcemy, aby chóry parafialne miały okazję pokazać się szerzej publiczności – mówi ks. Józef Krawczyk. – Pragniemy je ożywić tam, gdzie jeszcze słabo albo w ogóle nie działają. Zależy nam szczególnie na przyciągnięciu do nich jak najwięcej młodzieży. Ponadto jest to dobry sposób na zachęcenie wiernych do śpiewania w kościele.

ac

Najmłodszy rywalizowali w Nisku

Zaśpiewali Panu

Na XVI Przeglądzie Pieśni i Piosenki Religijnej „Chcę śpiewać Panu” zaśpiewali przedszkolacy i gimnazjaliści.

Wystąpiły 74 osoby, w tym 10 solistów i 11 zespołów w 4 kategoriach wiekowych. Przesłuchania odbywały się w Nizańskim Centrum Kultury „Sokół”, a koncert laureatów w sanktuarium św. Józefa. Jury

pod przewodnictwem Elżbiety Nowak-Szpunar wśród najmłodszych wykonawców (4-6 lat) nagrodziło Zuzannę Dąbek z Niska i zespół wokalny z nizańskiej ochronki. Renata Ożóg z Zespołu Szkół w Górnem oraz duet Anna i Aleksandra Łata z ZS w Cholewianej Górze zostały wyróżnione w kategorii wiekowej 7 do 10 lat. W grupie wiekowej 11-12 lat za najlepszy jury uznało Zespół

„Prima” z Wiejskiego Domu Kultury w Sokolnikach. Wśród gimnazjalistów natomiast nagrodzony został zespół wokalny z PG nr 1 w Nisku. Nagrody wręczali zastępca burmistrza Niska Teresa Sułkowska i diecezjalny duszpasterz środowisk twórczych ks. Marian Balicki. Organizatorami przeglądu były Towarzystwo Kultury Chrześcijańskiej „Logos” oraz NCK „Sokół”.

ac

Uczyć niezakłamaną historii

Powrót Marszałka

Mieszkańcy Modliborzyc doczekali się wreszcie **powrotu pomnika marszałka Józefa Piłsudskiego**.

Uroczystość odsłonięcia pomnika rozpoczęła się Mszą św. koncelebrowaną w kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika, którą odprawiali księża z dekanatu Modliborzycy. W homilii ks. Czesław Bednarz zaapelował do osób odpowiedzialnych za szkolną edukację, aby uczyły młodzież niezakłamaną historią, a otrzymany dar wolności wykorzystywały dla dobra ojczyzny.

Zaproszeni goście, poczty sztandarowe, strażacy oraz mieszkańcy Modliborzyc przeszli na rynek przed pomnik marszałka Piłsudskiego. Odsłonił go wspólnie starosta powiatu janowskiego Piotr Góra i wójt gminy w Modliborzycach Witold Kowalik, a poświęcił ks. Czesław Bednarz. Orkiestra



ZDJEŃCJA URSZULA BZDYRA

Pomnik poświęcił ks. Czesław Bednarz

PONIŻEJ: Zachowany medalion ze starego pomnika

dęta wykonała wiązankę pieśni patriotycznych.

Pomnik, a właściwie obelisk z medalionem przedstawiającym Józefa Piłsudskiego po raz pierwszy stanął na rynku w Modliborzycach w 1932 roku jako hołd mieszkańców dla Marszałka. Inicjatorem jego



budowy były władze gminy. Wójt Karol Potocki, legionista, posadził dąb, który nazwano Drzewkiem Wolności. Od tego momentu wszystkie uroczystości, wieczerze i akademie rozpoczynały się uroczystą Mszą św., a kończyły przemarszem przed pomnik.

Uczestniczyły w nich organizacje i stowarzyszenia kościelne wraz ze sztandarami, w tym m.in. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży, Samarytanka, Polski Czerwony Krzyż, Liga Morska i Kolonialna oraz strażacy.

Pomnik Marszałka przetrwał bombardowanie Modliborzyc i okupację hitlerowską. Zniszczeniu uległ jedynie drewniany płotek otaczający pomnik. Po wojnie, wraz z wkroczeniem wojsk radzieckich, został zdewastowany w niewiadomych okolicznościach. Z relacji mieszkańców wynika, iż pomnik zburzono, a medalion został użyty przez żołnierzy radzieckich do zamocowania uzienienia radiostacji w Gwizdowie. Medalion odnaleziony został dzięki Kazimierzowi Belniakowi.

Pomysłodawcami i realizatorami odtworzenia pomnika Marszałka były władze gminy w Modliborzycach. Na podstawie zachowanych zdjęć z okresu międzywojennego i rozmów z osobami pamiętającymi pierwotny jego wygląd Jolanta Zezulińska wykonała projekt, a pomnik odtworzył Tadeusz Soliński. **Urszula Bzdyra**

Kolejny zbudowany pawilon w Irenie

Rehabilitacja przy scenie



ZDZIEŚLAW SUROWANIEC

W prowadzonym przez Zgromadzenie Sióstr Opatrzności Bożej Domu Pomocy Społecznej w Irenie koło Stalowej Woli, gdzie przebywają kobiety psychicznie chore, dobiegła końca budowa kolejnego pawilonu.

Budowa nowych obiektów trwa od 2000 roku. Idzie wolniej, niż się siostry spodziewały. – Ale postęp jest – twierdzi dyrektor siostra Zofia Pichłacz.

Przed dwoma laty 36 kobiet przeniosło się ze starego i ciasnego budynku do nowego parterowego pawilonu, gdzie jest także prowadzona rehabilitacja mieszkanek. Z rehabilitacji korzystać mogą także mieszkańcy z regionu i robią to z wielką dla siebie korzyścią.

Na kolejny pawilon czeka jeszcze 40 kobiet. Wszystkimi kobietami opiekuje się 11 opatrznościarek.

Na razie ukończony został kolejny pawilon, ze sceną i widownią. Stały tu używane krzesła i meble podarowane przez jedną holenderskich organizacji. Można tu już organizować występy i konferencje. Sala służy także do rehabilitacji ruchowej.

Trwają także prace wykonawcze przy pawilonie, który pełnił będzie rolę gospodarczą. Znajdą się tam kuchnia, jadalnia, pralnia, magazyny i zaplecze. Pod kolejny pawilon, gdzie będą się mieścić mieszkania dla pozostałych 40 kobiet, administracja i kaptica, są wylane fundamenty.

rd

Szansa na zagraniczne inwestycje

Łagów z kolejną nagrodą

Polska Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych we współpracy z marszałkami województw zorganizowała **Ogólnopolski Konkurs „Grunt na medal”**.

Celem konkursu było pozyskanie informacji o dobrze przygotowanych terenach, które można zaproponować potencjalnemu inwestorowi zagranicznemu. W III edycji z całej Polski napłynęły do komisji konkursowej 332 oferty z 220 gmin z całej Polski. Wśród złotej szesnastki tegorocznej edycji znalazła się gmina Łagów, która zgłosiła teren inwestycyjny po byłym PGR w Łagowie o powierzchni 29,51 ha.

Nagrodzony grunt stanowi własność Skarbu Państwa i zarządzany jest przez Agencję Nieruchomości Rolnych, oddział w Rzeszowie. Wójt Łagowa wystąpił z wnioskiem do Ministra Skarbu, aby wniósł go w formie raportu do Specjalnej Strefy Ekonomicznej Starachowice. Pierwszy krok na drodze do zagospodarowania terenu po byłym PGR wykonano. Teraz potrzeba wspólnego działania władz samorządowych

gminy, powiatu i województwa, aby tę szansę wykorzystać.

Zwycięstwo w konkursie dla gminy to doskonała promocja i najlepsza szansa na pozyskanie inwestora, często zasięgającego opinii w PALiIZ lub u jej regionalnych partnerów.

Jest to cenne ze względu na sytuację gospodarczą regionu świętokrzyskiego, zajmującego drugie miejsce za woj. warmińsko-mazurskim pod względem największego bezrobocia w kraju. Według danych z lipca 2008 r., bezrobocie w woj. świętokrzyskim osiągnęło 13,5 proc. (74 tys. bezrobotnych). W gminie Łagów jest 474 zarejestrowanych bezrobotnych.

Pojawiła się więc szansa wypromowania gminy i przyciągnięcia kapitału zagranicznego, a co za tym idzie, powstania nowych miejsc pracy i rozwoju gospodarczego gminy i regionu świętokrzyskiego.

Ewelina Biesiada

Komentarz tygodnia



felieton

PIOTR NIEMIEC

redaktor naczelny „Tygodnika Nadwiślańskiego”

Niewidzialna ręka...

Należy liczyć się z tym, że przyszły rok, przynajmniej przez pierwsze miesiące, będzie rokiem złych wiadomości dla gospodarki – powiedziała przed dwoma tygodniami Angela Merkel, kanclerz kraju, który jest naszym największym partnerem handlowym i gospodarczym. To kolejna oficjalna zapowiedź nadciągającego nie tylko do naszych zachodnich sąsiadów, ale do również do Polski potężnego kryzysu. Rządowe pieśni o naszej wschodzącej, ale już stabilnej gospodarce można dzisiaj spokojnie włożyć między bajki. Nie jesteśmy żadną wyspą szczęścia i pomyślności, jak się niektórym wydawało.

Wiarę, cechującą polskich liberałów na początku transformacji ustrojowej z początku lat 90. XX wieku, w siłę „niewidzialnej ręki rynku” boleśnie zweryfikowały ostatnie wydarzenia i w Stanach Zjednoczonych, i w wielu państwach UE, w których doszło lub dochodzi do rzeczy niebywałych, a mianowicie do nacjonalizacji wielkich instytucji finansowych czy zapowiedzi podobnych kroków w stosunku do kluczowych zakładów przemysłowych, m.in. z branży motoryzacyjnej. A przecież takich działań nie spodziewał się rok temu chyba żaden ekonomista na świecie, nawet najmniej liberalny! I jeśli to, co widzimy w kraju i poza granicami, nie jest głębokim kryzysem, to – niestety – mówimy z politykami innym językiem.

Teraz jednak myślę głównie o naszym boleśnie doświadczonym regionie, w którym – przede wszystkim w Gorzycach i Stalowej Woli – pracują na rzecz wielkich koncernów samochodowych firmy właśnie z kapitałem niemieckim, co dodatkowo budzi społeczny niepokój. Ludzie zaczynają poważnie się denerwować także z tego powodu, że w przeciwieństwie do dużych państwa Unii Europejskiej rząd Polski nie ogłosił, poza zwiększeniem ochrony indywidualnych depozytów bankowych, realnego planu działania, które może pobudzić gospodarkę w latach 2009–2010 i nie dopuścić do masowych zwolnień. W końcu może przyjść czas, gdy takie „projekty wyprzedzające” będą zdecydowanie spóźnione. Tak jak spóźnione były podjęte przed kilkunastoma latami próby ratowania przemysłu w województwie tarnobrzesckim.

Ten region przeżył już chwile wielkiego lęku, kiedy zagrożone upadłością lub likwidacją były kolejne zakłady przemysłowe – od Staszowa po Janów Lubelski. Pochody uliczne, strajki i pikety związkowców pod instytucjami państwowymi nie przyniosły żadnych rozwiązań, ponieważ – co oczywiste – przynieść nie mogły. Dopiero wspólne działanie wielu lokalnych sił politycznych spowodowało powstanie Tarnobrzesckiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej Euro-Park „Wisłosan”, która obudziła w mieszkańcach regionu pewną nadzieję. Wprawdzie nowych firm, a tym samym nowych miejsc pracy, przybywało z roku na rok, jednak duża część z nich ma niemieckich właścicieli. Oby więc kłopoty idące zza Odry nie doprowadziły u nas do kolejnych wielkich rozczarowań społecznych.



Od prawej stoją: Marcin Perz, Anna Chlewicka-Zwierzyk, Piotr Żołądek, Stefan Bąk – wójt Łagowa i Paweł Kudłacz

Duże sukcesy małe

JEŻOWE. Mała wiejska szkółka stała się wylęgarnią dziennikarskich talentów.

tekst

ANDRZEJ CAPIGA

acapiga@goscniedzielny.pl

W Poznaniu rozstrzygnięto renomowany XV Ogólnopolski Konkurs Czasopism i Redakcji Szkolnych o „Pałuckie Pióro 2008”. Jedną z pięciu głównych nagród w kategorii szkół ponadgimnazjalnych otrzymała gazetka „Post Scriptum” z Zespołu Szkół w Jeżowie. Był to dla pisma z małej wiejskiej szkoły już drugi taki tytuł, bowiem „Post Scriptum” zdobyło „Pałuckie Pióro 2005” – w poprzedniej formule jako jedyna zwycięska gazetka w tej kategorii.

Piąty – decydujący

Kiedy w Liceum Ogólnokształcącym w Jeżowie powstawała szkolna gazetka, ambicje były dość skromne – miała być okazją do pokazania się zdolnych uczniów o talencie dziennikarskim i literackim oraz jedną z form działalności pozalekcyjnej, którą szkoła proponuje uczniom. I w pierwszym roku każda gazetka była inna, zmieniała się jej okładka, zawartość, koncepcja. Na stałe pozostała tylko nazwa „Post Scriptum”, przyjęta już na pierwszym spotkaniu redakcyjnym, oraz regularny cykl: 6 numerów w ciągu roku szkolnego.

Właściwie piąty numer gazetki można uznać za ten, który wytyczył jej przyszłość. Była to w pełni autorska formuła pisma – gazetka nie wzorowała się na żadnej innej. Miała łączyć zadania kroniki szkolnej, forum



Zespół Szkół w Jeżowie – wylęgarnia dziennikarskich talentów.

PONIEJ: Ryszard Mścisz – nauczyciel, literat

wypowiedzi na tematy szkolne i pozaszkolne (przy użyciu form dziennikarskich) oraz literackiego almanachu. I dzisiaj śmiało można powiedzieć, że ta koncepcja się sprawdziła.

Szybki sukces

Już w drugim roku istnienia gazetka zdobyła wyróżnienie na XI Ogólnopolskim Konkursie Czasopism Szkolnych o „Pałuckie Pióro 2004” w Wągrowcu. To było najlepsze potwierdzenie tego, że gazetka kroczy dobrą drogą. Następny rok miał się okazać dla niej przełomowy, bowiem nie tylko nastąpiło potwierdzenie wartości gazetki, ale uzyskała ona niezwykle sukcesy już w trzecim roku istnienia. Najpierw „Post Scriptum” wywalczyło I miejsce w Podkarpackim Konkursie Gazetek Szkolnych w Leżajsku, nieco później zaś główną nagrodę w XII Ogólnopolskim Konkursie Czasopism Szkolnych o „Pałuckie Pióro 2005”. Potwierdzenie tak

wspaniałego sukcesu i utrzymanie jakości pisma dla tak małej szkoły (gazetkę tworzą głównie uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Jeżowie, liczącego sto kilkadziesiąt osób), dysponującej skromnymi możliwościami edytorskimi, było sprawą bardzo trudną. Powstawały przecież pięknie wydawane (często w drukarni) gazetki w dużych szkołach – często wielkomiejskich – które

regularnie prowadzą zajęcia dziennikarskie i są wspomagane przez fachową kadre naukową bądź profesjonalnych dziennikarzy. Poza tym ciągle (zwłaszcza wobec trzyletniego cyklu nauczania) już wprawieni w sztuce dziennikarskiej uczniowie odchodzą, a następcy nie zawsze są w stanie ich zastąpić w tym, w czym się specjalizowali.

Indywidualności

Pierwszą redaktorką naczelną „Post Scriptum” była Magdalena Rodzeń i to pod sam koniec jej kadencji pojawił się ów wyjątkowy sukces – zdobycie „Pałuckiego Pióra 2005”. Szybko jednak wśród redaktorów naczelnych, ich zastępców i członków składu redakcyjnego pojawiły się indywidualności, które nie tylko współtworzyły sukcesy



ej szkoły

gazetki szkolnej, ale także pracowały na indywidualne osiągnięcia dziennikarskie i literackie. Drugi redaktor naczelny (dziś student III roku dziennikarstwa UW i komentator sportowy telewizji OrangeSport TV), zdobył drugą nagrodę jako felietonista i pierwszą jako autor reportażu na cenionych ogólnopolskich konkursach szkolnych, a studia zapewnił sobie jako laureat kolejnego – Konkursu o Indeks im. bp. Jana Chrapka w ramach Fundacji „Dzieło Nowego Tysiąclecia”. Następni naczelni Katarzyna Gębska i Krzysztof Socha zdobyli tytuły „Pismaka Roku” 2007 i 2008 w Ogólnopolskim Konkursie Gazetek Szkolnych „Forum Pismaków” w Wałbrzychu i Poznaniu, a Krzysztof Kida wziął udział w obozie dziennikarskim w Rewalu jako redaktor naczelny gazetki, która zajęła II miejsce w X Ogólnopolskim Konkursie Dziennikarskim „Potęga Prasy” w Łodzi. Znaczące indywidualne sukcesy odnosili ponadto: Andrzej Łysiak, Edyta Głuszak, Magdalena Stój, Monika Piędel, Katarzyna Jabłońska, Dorota Gielar, Tomasz Majowicz, Paulina Czerpak i Piotr Rusin. A sama gazetka obok wspomnianego sukcesu w „Potędze Prasy” osiągnęła jeszcze kilka

sukcesów w konkursach ogólnopolskich i wojewódzkich.

Wystąpili w radiu

Sukces osiągnięty w Poznaniu przyniósł wiele radości szkole, redakcji i jej opiekunowi, którym jest od początku istnienia gazetki polonista Ryszard Mścisz. Trudno mówić o tym, że kolejny sukces przyjmowany jest mniej entuzjastycznie niż poprzednie. Wszak właściwie w każdym roku gazetkę tworzy inny zespół. Na tegoroczny sukces w sporej mierze zapracowała ekipa z ubiegłego roku szkolnego, bo oceniano gazetki wydane w roku szkolnym 2007/2008. Obecnie redaktorem naczelnym jest Krzysztof Socha, poprzednim była Katarzyna Gębska, ich zastępcami zaś Piotr Rusin, Aneta Jabłońska i Aleksandra Delekt. Najnowszy sukces zaś ma już swoje pierwsze następstwa, bowiem z propozycją nagrania audycji o gazetce zgłosiło się natychmiast Radio Rzeszów. Należy wierzyć, że sukces stanie się szczególną motywacją do pracy dla redakcji „Post Scriptum” i zachętą dla gimnazjalistów uzdolnionych dziennikarsko i literacko, by wybierali Zespół Szkół w Jeżowie, zwłaszcza tamtejsze Liceum Ogólnokształcące. ■

Krótko o szkole

Obecnie Zespół Szkół w Jeżowie to: 4 klasy Liceum Ogólnokształcącego, 2 klasy Technikum Odzieżowego i 4 klasy Zasadniczej Szkoły Odzieżowej. Rozwojowi szkoły ciągle towarzyszy wysiłek inwestycyjny: najpierw przeniesiono bazę szkolenia zawodowego do nowego budynku szkolnego, w bieżącym roku szkolnym ukończono elewację budynku. Obecnie marzeniem i celem wszystkich staje się budowa sali gimnastycznej, której fundamenty już powstały. Jednak to ambitne zadanie postawił przed sobą już nowy dyrektor Zespołu Szkół w Jeżowie – mgr Stanisław Haduch. Dysponuje on młodą, dobrze przygotowaną kadrą nauczycielską, spośród której sporo osób ma uprawnienia do nauczania dwóch przedmiotów. Nauczyciele szkoły ciągle podnoszą swoje kwalifikacje, zyskują dodatkowe uprawnienia, starając się sprostać wymogom reformowanej oświaty. W całym, liczącym 268 uczniów, Zespole Szkół uczy 20 stałych i 5 dochodzących nauczycieli. Wśród uczniów zdecydowanie przeważają dziewczęta – jedynie w klasach Liceum Ogólnokształcącego uczy się 18 chłopców.

Ryszard Mścisz

Poeta, krytyk literacki, satyryk, regionalista i publicysta. Od dzieciństwa mieszka w Jeżowie, gdzie pracuje jako nauczyciel polonista w Zespole Szkół. Tutaj opiekuje się grupą młodzieży uzdolnionej literacko oraz gazetką „Post Scriptum”. Jest autorem czterech tomików poetyckich: *Życie to tylko impresje* („Majdaniarze”, Nowa Sarzyna 2000), *Wibracje* („Fraza”, Rzeszów 2002), *Na strunach lat* („Fraza”, Rzeszów 2004), *Roześnienie* („Fraza”, Rzeszów 2007), zbioru tekstów satyrycznych *Zezem na świat* („Sztafeta”, Stalowa Wola 2002). Od kilku lat należy do Stowarzyszenia Literackiego „Witryna” w Stalowej Woli, od 2004 roku jest członkiem Związku Literatów Polskich Oddziału w Rzeszowie. Laureat I nagrody XI Międzynarodowych Spotkań Poetów „Wrzeciono 2005” w Nowej Sarzynie oraz wielu nagród i wyróżnień poprzednich i następnych edycji „Wrzeciona”. Otrzymał Nagrodę Literacką Miasta Stalowa Wola „Gałązka Sosny” za tomik *Wibracje*. Zbiorek *Na strunach lat* przyniósł mu „Złote Pióro” – nagrodę rzeszowskiego oddziału ZLP.



Redakcja „Post Scriptum” w pełnej krasie



Ryszard Mścisz skutecznie zaraża uczniów miłością do języka polskiego

PANORAMA PARAFII pw. św. Mikołaja Biskupa w Łoniowie

Mikołajowy prezent

Trzeba przyznać, iż św. Mikołaj Biskup, patron Łoniowa, wspaniale zadbał o tutejszych parafian. **6 grudnia odwiedzi ich Matka Boska Częstochowska w jej Świętym Wizerunku.**

Parafianie już od roku przygotowali się duchowo do tej wizyty. W pierwszą niedzielę Adwentu uczestniczyli w tygodniowych misjach nawiedzenia, będących bezpośrednim etapem przygotowania do tego wielkiego religijnego wydarzenia.

Prosto z Sulisławic

– Mam osobiste motywy do szczególnego przeżywania tej uroczystości – zwierza się ks. proboszcz Stanisław Zaręba. – 10 czerwca otrzymałem święcenia, natomiast osiem dni później, kiedy rozpoczynało się nawiedzenie w Radomiu, a uwieszony obraz Matki Bożej Częstochowskiej wrócił do naszej diecezji, stawiałem pierwsze kroki do prymicyjnego ołtarza. Dziękuję Bożej Opatrzności, że doczekałem jeszcze raz tego wielkiego wydarzenia. Obraz Matki Bożej Częstochowskiej w jej Świętym Wizerunku przybędzie do nas 6 grudnia z Sulisławic. Dzień później odprowadzimy go uroczystie do granic parafii Chodków.

Parafia do odwiedzin przygotowana jest także od strony materialnej. Miejsce na obraz Matki Bożej Częstochowskiej przy jednym z bocznych ołtarzy, odpowiednio udekorowane, czeka na drogiego gościa już od roku.

– Czynimy również starania, aby jeszcze przed nawiedzeniem i parafialnym odpustem zainstalować w kościele centralne ogrzewanie – zapewnia ks. Stanisław Zaręba. – Byłby to wspaniały mikołajowy prezent dla parafian.



Mieszkańcy zaopatrzyli się już w specjalne pakiety nawiedzenia

Św. Mikołaj Biskup, patron łoniowskiej parafii, otacza troskliwą opieką sąsiadujący ze świątynią dom dziecka. Proboszcz oraz pomagający mu ks. Zbigniew Pustuła utrzymują bardzo dobre kontakty z wychowankami domu oraz jego pracownikami.

Bogate dziedzictwo

Parafia w Łoniowie istnieje już od 1319 roku. Jan Długosz podaje, że w 1440 roku stał w Łoniowie kościół murowany pw. św. Mikołaja Biskupa. W 1818 roku Ignacy Hilary Moszyński odrestaurował świątynię i wybudował kościelną wieżę. Obecnie w kościele znajduje się pięć drewnianych ołtarzy, w tym największy z obrazem św. Mikołaja Biskupa, patrona kościoła. Pod chórem wyróżniają się stalle z obrazami 12 apostołów z 1754 roku.

W świątyni jest też kilka nagrobnych płyt (najstarsza z roku 1672), w tym Zofii hr. Moszyńskiej, żony Ignacego Hilarego, która



Św. Mikołaj jest patronem łoniowskiej parafii

zmarła w 1812 roku. Na przykościelnym cmentarzu natomiast stoi kamienny pomnik w kształcie krzyża byłego proboszcza parafii Łoniów ks. Walentego Czapczyńskiego (zmarłego 6 maja 1866 roku). Jego to staraniem i kosztem została wybudowana istniejąca do dziś plebania. **Andrzej Capiga**

Zdaniem proboszcza



– Parafia łoniów jest pod dobrą opieką Pani Sulisławskiej. Stąd tak duża maryjność jej

mieszkańców. Część parafii sąsiaduje z Sulisławicami i jej mieszkańcy tam właśnie uczestniczą w duszpasterstwie. Nie robię z tego żadnych problemów, bo dla mnie Kościół jest jeden. Oby tylko chodzili. O swojej rodzinnej parafii też zresztą pamiętają. Są także ofiarni. Podczas mojego rocznego tutaj pobytu wyremontowaliśmy plebanie, wikariat, założyliśmy nowe nagłośnienie, zamontowane zostały nowe drzwi w kościele. Każdego roku w niedzielę po Wniebowzięciu Matki Bożej organizujemy pieszą pielgrzymkę z Łoniowa do Sulisławic. Z reguły uczestniczy w niej dużo ludzi. Jest to też bardzo rozmodlona adwentowa parafia; sporo wiernych uczestniczy w Roratach. Wielu przyjmuje też Komunię świętą.

Ks. kan. Stanisław Zaręba

Urodził się w 1948 roku w Nasławicach. Skończył WSD w Sandomierzu. Święcenia kapłańskie w 1972 roku z rąk sługi Bożego biskupa Piotra Gołębiowskiego. Pierwsza parafia – Odechów. Po 9 latach kapłaństwa tworzy parafię w Rudzie Wielkiej. W 1992 roku, na własną prośbę, zostaje przeniesiony do Bogorii. Od 30 września 2007 roku jest proboszczem w Łoniowie. Kocha ziemię i pracę w sadzie.

Zapraszamy na Msze św.

NIEDZIELE I ŚWIĘTA	8.00, 10.00, 12.00, 16.00
DNI POWSZEDNIE	16.00 (zimą), 18.00 (latem)

